

Rojewski, Andrzej

Czas paschalnej pokuty

Studia Płockie 39, 61-69

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Andrzej Rojewski

CZAS PASCHALNEJ POKUTY

Rozdział piaty Konstytucji o liturgii, poświęcony rokowi liturgicznemu, rozpoczyna się zdaniem, że obowiązkiem Kościoła jest „uroczyście celebrować zbawcze dzieło swego Boskiego Oblubieńca” w określone dni całego roku. I choć każdego tygodnia obchodzona jest pamiątka zmartwychwstania Pańskiego, to raz do roku zmartwychwstanie razem z błogosławną męką Pana Kościół „czci w największą uroczystość Paschy” (a. 102). Wyodrębnienie Paschy, czyli świętowania męki i zmartwychwstania Chrystusa z cotygodniowej jej celebracji, nastąpiło w II wieku¹. Bardzo szybko powstała też wśród chrześcijan myśl o potrzebie godnego przygotowania się do świętowania Tajemnicy Paschalnej przez post.

Z dziejów postu paschalnego

Czasy prześladowań nie sprzyjały ustanowieniu jakiejś jednolitej praktyki postu. Według niektórych badaczy, opierających się na świadectwie św. Hieronima i św. Leona Wielkiego, papieża, początki Wielkiego Postu sięgają czasów apostoelskich. Inni jednak zaprzeczają temu pogładowi i przesuwają powstanie tego okresu na IV wiek. Ci ostatni mają niewątpliwie rację, jeśli mówią o okresie Wielkiego Postu. Bo gdy chodzi o cotygodniowy post, to jego istnienie potwierdza już Tertulian (+ ok. 220 r.). Wg jego relacji (Kościół afrykański), niektórzy wierni pościli przed Wielkanocą tylko dwa dni, to jest w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, „gdy zabrano im Oblubieńca”. W tym wypadku kierowano się słowami Jezusa: „Czy goście weselni mogą się smuć, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, gdy zabiorą im pana młodego; wtedy będą pościć” (Mt 9,15; por. Mk 2,18-20; Łk 5,23)². Ten post nie miał więc charakteru pokutnego. Był znakiem żałoby

¹ A. Chavasse, *Le cycle pascal w: L'Eglise en priere*. Red. A. G. Martimort, Paris – Tournai – Rome – New York 1965, s. 712.

² Zob. P. Jounel, *Celebrer dans le temps, w: Dans vos assemblees*. Red. J. Gelineau, Desclée 1989, s. 105.

po śmierci Chrystusa i jednocześnie oczekiwaniem na jutrzenkę zmartwychwstania Pana, na godzinę, w której niewiasty niosące wonne olejki do namaszczenia ciała Chrystusa, zastaną pusty grób³.

O praktyce postu paschalnego w Galii, pisał także ok. 190 r. św. Ireneusz: „Jedni uważają, że należy pościć jeden dzień, inni dwa dni, inni więcej, inni zaś swój dzień postu obliczają na 40 godzin w dzień i noc bez przerwy”⁴. Czterdziestogodzinny post wzorowano na czterdziestu godzinach pobytu Jezusa w grobie⁵ W III w. poszczono przed Wielkanocą cały tydzień⁶.

W IV wieku utrwała się już, skądinąd nie bez sporów, praktyka 40-dniowego postu, na wzór postu Jezusa przed rozpoczęciem działalności publicznej. W tym też okresie post przybiera wyraźnie charakter pokutny. W jego połowie św. Hieronim wspomina o 40-to dniowym poście, jako już zakorzenionym zwyczaju. Egeria, pisząc w ostatnich latach IV wieku swój pamiętnik z pielgrzymki do Ziemi Świętej, potwierdza już zdecydowanie praktykę czterdziestu dni postu pokutnego przed Paschą. Także w. Cyryl Jerozolimski, w słynnych katechezach chrzcielnych, wymienia w katechezie czwartej „40 dni pokuty”⁷.

Choć jednak „wszędzie przyjęto post czterdziestodniowy, jednak rozmaicie go obliczano. Kościoły wschodnie, nie poszcząc w niedziele i soboty (prócz Wielkiej Soboty) rozpoczynały post na osiem tygodni przed Wielkanocą. W patriarchacie Antiocheńskim do czterdziestodniowego postu nie zaliczano ostatniego tygodnia, więc post zaczynał się na 9 tygodni przed Wielkanocą. Rzym i kościoły zachodnie, zachowując post przez wszystkie dni powszednie, zaczynały pościć na 6 tygodni przed Wielkanocą; po odliczeniu niedziel było 36 dni postnych; taki stan trwał do końca 6 wieku. W siódmym wieku dodano brakujące cztery dni i wyznaczono początek postu na Środę Popielcową”⁸. Niedziela nigdy nie była dniem postu. Była zawsze dniem zmartwychwstania Pana, czyli „małą Paschą”.

Aby spotęgować przeżycia wielkopostne, wprowadzono za czasów Grzegorza Wielkiego (590-604), czas Przedpościa, czyli okres przygotowawczy do Wielkiego Postu. Obejmował on trzy tygodnie wypadające w siódmym, szóstym i piątym dziesiątku przed Wielkanocą. Niedziele te nazywały się z języka łacińskiego: Siedemdziesiątnicą, Sześćdziesiątnicą i Pięćdziesiątnicą. W Polsce nosiły one nazwy: Starozapustna, Mięsozapustna i Zapustna, gdyż podczas tych tygodni zachowywano łagodniejszy post⁹. Nazwa „Siedemdziesiątnica” przypominała również okres 70-cioletniej niewoli babiloń-

³ Tamże.

⁴ Godziny spoczynku Chrystusa w grobie. Cyt. za Leksykon liturgii, opr. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 1207.

⁵ Wł. Kopaliński, Słownik symboli, Warszawa 1990, s. 61.

⁶ Tamże.

⁷ B. Nadolski, Liturgika. T. II. Poznań 1991, s. 80.

⁸ J. Michalak, Zarys liturgiki, Płock 1939, s. 186. Zob. też B. Nadolski, dz. cyt., s. 81.

⁹ J. Michalak, tamże.

skiej¹⁰. Konsekwentnie też Wielki Post, trwający 40 dni, nazywano „czterdziestnicą”¹¹.

Zdaniem B. Nadolskiego, w poszukiwaniu genezy czterdziestodniowego postu, należy uwzględnić „historyczne” odczytywanie Ewangelii, a jeszcze bardziej charakterystyczną dla Ojców Kościoła idę jedność obu Testamentów¹².

Czterdziestnica Wielkiego Postu (symbolika)

Liczby czterdziestu dni nie można więc rozumieć w znaczeniu matematycznym, lecz symbolicznym.

„Czterdzieści” (greckie tesseracta), w starożytności była liczbą umowną, oznaczającą czas potrzebny do osiągnięcia życiowej dojrzałości. W Starym Testamencie oznacza również dość długi okres wstępowania w związki małżeńskie (Rdz 25,20), czas trwania jednego pokolenia (Wj 16,35)¹³, ale także czas pokuty, postu, modlitwy albo kary. Wody potopu padały czterdzieści dni i czterdzieści nocy (Rdz 7,4). Aby otrzymać tablice przykazań, Mojżesz wstąpił na górę Synaj i przebywał tam „przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy”, bez jedzenia i picia (Wj 24,18). Wędrówka Izraelitów przez pustynię trwała czterdzieści lat (Lb 14,34). Po każdym wyzwoleniu dokonanym przez sędziów, pokój w Izraelu trwał czterdzieści lat (Sdz 3,11.30; 5,31). Czterdzieści dni Goliat nękał Izraelitów, aż do zwycięskiej z nim walki Dawida¹⁴. Ty też lat trwało także panowanie Dawida nad Izraelem (2 Sm 5,4). Gdy prorok Eliasz osłabł na pustyni, anioł przyniósł mu chleb i wodę. Mocą tego pożywienia szedł Eliasz czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aż do Bożej góry Horeb (3 Krl 19,8). Niniwa, wstrząśnięta przepowiedaniem proroka Jonasza, pokutowała przez czterdzieści dni i dzięki temu uniknęła Bożej kary (Jon 3).

Czterdziestodniowa wędrówka Eliasza i czterdziestodniowy post Jezusa, są symbolicznym nawiązaniem do czterdziestu lat pobytu Izraela na pustyni. W Nowym Testamencie liczba „czterdzieści” jest liczbą zaokrągloną (Dz 4,22), albo wyrażeniem o znaczeniu archetypicznym: lata pobytu Narodu Wybranego na pustyni, okres życia Mojżesza (Dz 7,23), czas trwania postu Jezusa (Mt 4,2; Mk 1,13; Łk 4,2); albo wyrażeniem określającym czas trwania chrystofanii Zmartwychwstałego¹⁵.

¹⁰ Mszał Rzymski z dodaniem nabożeństw nieszpornych. O. G. Lefebvre OSB, Bruge 1956, s. 203.

¹¹ Zob. B. Mokrzycki, Ogólne wprowadzenie w okres Wielkiego Postu, w: *Metanoecite. Nawracajcie się*. Red. B. Mokrzycki, WAM (b. r. wyd.), s. 11.

¹² B. Nadolski, *Liturgika*, dz. cyt., s. 80.

¹³ X. Leon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1981, s. 209. Zob. także Wł. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1996, s. 185.

¹⁴ B. Nadolski, *Liturgika*, dz. cyt., s. 80.

¹⁵ J. De Fraine. P. Grelot, *Liczby w: Słownik Teologii Biblijnej*. Red. X. Leon-Dufour, Poznań 1973, s. 422. Zob. także D. Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 53.

Czterdziestodniowy post nawiązuje wyraźnie do czterdziestoletniej wędrówki Narodu Wybranego. Był to bowiem czas, w którym z ludzi narodzonych w niewoli i do niej przywykłych, powstał nowy, wolny lud. Na pustyni narodziło się nowe pokolenie, które z jednej strony doświadczało potęgi Boga – Zbawcy, a z drugiej nauczyło się współpracować z Bogiem, ufać Mu i zwyciężać w oparciu o Jego moc. Stare pokolenie pamiętające niewolę egipską, pozostające pod jej nawykami i przywykłe do bałwochwalstwa, odchodziło: „Zaprawdę, w ten sposób postąpię z tą zgrają, która się zebrała przeciw Mnie, na pustyni zniszczają i tutaj pomrą” (Lb 14,34-35).

Do Ziemi Obiecanej wszedł naród wolnych ludzi, trwający w przymierzu z Bogiem, ufający Jego opiece i mocy. Zachowanie Przymierza gwarantowało mu wolność i niezawisłość a także zachowanie wolnego ducha, bo podległego tylko Bogu.

Jako pierwowzór chrześcijańskiej, czterdziestodniowej pokuty służy także obraz potopu, którego zadaniem było oczyścić ziemię. Trwał on czterdzieści dni i tyleż nocy (Rdz 7,4).

Bezpośrednim jednak wzorem dla ustalenia czterdziestodniowego postu, stał się post Chrystusa na pustyni. Podobnie jak po dniach postu i kuzszenia Jezusa, „aniołowie przystąpili i usługiwali Mu” (Mt 4,11), tak i chrześcijan oczekuje pociecha po okresie próby¹⁶.

Teologiczny sens Wielkiego Postu

Wielki Post jest czasem przygotowania do święta Paschy, a więc święta gruntownej przemiany ludzkiego losu. Z historycznym rozwojem tego okresu, precyzowała się i bogaciła także jego teologiczna treść. Ogólnie można powiedzieć, że na jej kształtowanie wpływał, od samego początku cel, w jakim w te dni post został wprowadzony. Było nim sprawowanie przez cały Kościół Paschy, która jest centralnym momentem dziejów zbawienia i największą uroczystością roku kościelnego¹⁷: „Ponieważ dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga Chrystus dokonał przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki, przez które umierając zniweczył śmierć i zmartwychwstając przywrócił nam życie, święte Triduum Męki i Zmartwychwstania Pańskiego jaśnieje jako szczyt roku liturgicznego” (ONRLiK 18).

Przygotowanie, o którym mówimy, powinno przybrać formy indywidualne i wspólnotowe. W nich obu przychodzi wierzącym z pomocą Kościół, głosząc potrzebę osobistego nawrócenia oraz dar sakramentu pokuty i pojednania. Kościół jest bowiem pierwszym sakramentem pojednania.

¹⁶ D. Forstner, dz. cyt., s. 54. Na temat symboliki 40 dni Wielkiego Postu zob. także Metanoeite, Red. B. Mokrzycki, art. cyt., s12-14.

¹⁷ Zob. Metanoeite, B. Mokrzycki, art. cyt., s. 16.

W okresie potrydenckim doszło do zatarcia istotnych, teologicznych linii Wielkiego Postu oraz do zachwiania równowagi między nimi¹⁸. Stąd też Sobór Watykański II reformując rok liturgiczny, zwrócił szczególną uwagę na omawiany okres, domagając się uwypuklenia w nim elementu chrztu i pokuty oraz katechetycznego przygotowania wiernych do rozumienia teologicznego sensu Wielkiego Postu. Czytamy zatem w konstytucji „Sacrosanctum Concilium”: „Rok liturgiczny należy następująco zreformować: tradycyjne zwyczaje i praktyki związane z okresami liturgicznymi zachować lub odnowić stosownie do współczesnych warunków; utrzymać pierwotny charakter tych okresów celem należytego podtrzymania pobożności wiernych przez celebrowanie misterium chrześcijańskiego odkupienia, a zwłaszcza misterium paschalnego” (a. 107). Artykuł 109 tegoż dokumentu dodaje: „Zarówno w liturgii, jak i w katechezie należy przedstawić w pełniejszym świetle podwójny charakter Wielkiego Postu. Przez przypomnienie chrztu lub też przygotowanie do niego oraz przez pokutę ma on usposabiać wiernych, gorliwiej oddających się słuchaniu Bożego słowa i modlitwie, do obchodzenia paschalnego misterium.

Dlatego:

- a) Szerzej należy uwzględnić elementy chrzcielne właściwe liturgii Wielkiego Postu; stosowne będzie przywrócenie niektórych elementów dawnej tradycji, jeżeli okażą się odpowiednie;
- b) To samo trzeba powiedzieć o elementach pokutnych. W katechezie, obok świadomości społecznych skutków grzechu, należy wiernym wpajać rozumienie natury pokuty, która polega na odrzuceniu grzechu jako zniewagi Boga. Trzeba też zwrócić uwagę na rolę Kościoła w dziele pokuty i kłaść nacisk na potrzebę modlitwy za grzeszników”.

Można powiedzieć, że wszystko zostało w tym tekście ukazane: i główny sens okresu i kierunek realizacji jego celu i środki do niego prowadzące. „Podkreślenie roli Kościoła w drodze grzesznika do Boga”, jak pisze B. Mokrzycki, „wiąże się z następną uwagą, dotyczącą społecznego charakteru pokuty, ważną szczególnie ze względu na zakorzeniony w ostatnich latach indywidualizm religijny w świadomości oraz praktyce wiernych”¹⁹.

Sobór przypomina więc, że „Wielkopostna pokuta winna być nie tylko wewnętrzna i indywidualna, lecz także zewnętrzna i zbiorowa. Władze, o których mowa w a. 22, niech popierają i zalecają praktyki pokutne, dostosowane do współczesnych możliwości istniejących w różnych regionach oraz do życiowych warunków wiernych. Niech jednak nienaruszony pozostanie post paschalny, który wszędzie należy zachowywać w Wielki Piątek, dzień męki i śmierci Pańskiej, a w miarę możliwości przedłużać go nawet

¹⁸ Chodzi przede wszystkim o przeakcentowanie elementu Męki Pańskiej podczas całego okresu Wielkiego Postu.

¹⁹ Mokrzycki, art. cyt., s. 18.

na Wielką Sobotę, aby dzięki temu wierni z podniesionym i otwartym sercem doszli do radości Niedzieli Zmartwychwstania” (KL 110).

Konstytucja o liturgii, oprócz podkreślenia głównych idei Wielkiego Postu wprowadza jeszcze jedną zmianę w spojrzeniu na ten czas: nie jest on tylko i wyłącznie przypominaniem i rozważaniem męki Chrystusa²⁰.

Czymże więc jest?

Określając, w opisowej formie, istotę roku liturgicznego, Konstytucja o liturgii mówi o odsłanianiu całego misterium Chrystusa w jego zbawczych wydarzeniach dokonanych podczas ziemskiego życia Zbawiciela. Jeden raz dokonane wydarzenia, dzięki liturgii, otwierają „bogactwo zbawczych czynów Pana, tak że uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia” (KL 102). Stąd też kolekta pierwszej niedzieli Wielkiego Postu posługuje się wyrażeniem „sacramentum quadragesimae”²¹.

Zastosowanie wyrażenia „sacramentum” w odniesieniu do Wielkiego Postu wiąże ściśle cały ten czas z Pięćdziesiątnicą Paschalną. Pojęcie to jest bliskie Ojcom Kościoła, a szczególnie św. Leonowi Wielkiemu, papieżowi i doktorowi Kościoła. Jego zdaniem, wprawdzie cały rok przygotowuje do Paschy, ale charakter specjalnie intensywnego i postnego przygotowania ma od najdawniejszych czasów wielka „czterdziestnica”: „Najmilsi! Wiadomo, że pośród uroczystości chrześcijańskich tajemnica wielkanocna ma pierwszeństwo przed wszystkimi. Na godny i odpowiedni jej obchód przygotowują nas urządzenia całego roku. Ale największej pobożności wymagają dni obecne. Stawiają nas one, jak sobie uprzytomniamy, przed progiem tej najwznioślejszej tajemnicy Bożego miłosierdzia. Słusznie na ten czas święci Apostołowie z natchnienia Ducha Świętego zarządzili większe posty”²².

Wielki Post ukazuje zmaganie Jezusa z szatanem od kuszenia na pustyni aż do zwycięskiej śmierci na krzyżu i chwalebego zmartwychwstania. Istotą sprawy stanowi tu nie ukazanie przykładu Jezusa, ale rzeczywista interwencja Boga. Jednocześnie jest to czas naszego żywego uczestnictwa w zmaganiu, które prowadzi Jezus Chrystus. W ten sposób oczyszcza się Kościół pielgrzymując na spotkanie ze swym Zbawcą.

Działaniu Boga w „sakramencie postu” powinna odpowiadać u chrześcijanina troska o upodobnienie się do Chrystusa w walce ze złem i o przywrócenie zachwianej równowagi między Bogiem i człowiekiem wierzącym oraz całym ludem. Podstawą uczestnictwa w tej walce jest wszczępienie

²⁰ Zob. B. Nadolski, dz. cyt., s. 86.

²¹ Kolekta ta pochodzi z VIII w. Zob. B. Nadolski, dz. cyt., s. 86. W Mszałe Rzymskim dla diecezji polskich (1986) znajdujemy zwrot: „abyśmy przez doroczne ćwiczenia wielkopostne postępowali w rozumieniu tajemnicy Chrystusa”.

²² Cytuję za B. Mokrzycki, Ogólne wprowadzenie, art. cyt., s. 18.

chrześcijanina przez chrzest w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, w Jego walkę z szatanem i w Jego zwycięstwo. Chrzest wszczepił nas wszystkim w Chrystusa. Stąd też czas Wielkiego Postu jest dla chrześcijan czasem „re-kolekcji chrzcielnych”, czyli pogłębiania wiary i realizowania chrztu. Ten zaś fakt uświadamia wierzącemu jego osobisty grzech i budzi wolę nawrócenia. To właśnie Kościół ma na myśli gdy, szczególnie w tym okresie, głosi potrzebę refleksji nad chrztem oraz związanej z tym pokuty.

Troska Kościoła w Wielkim Poście kierowała się i nadal kieruje ku katechumenom, gdyż był to i jest dzisiaj okres przygotowania kandydatów do chrztu, który ma być udzielony w Wielką Sobotę w trakcie celebracji Wigilii Paschalnej. Tam zaś, gdzie nie udziela się chrztu, tam zawsze ma miejsce odnowienie obietnic chrzcielnych i pokropienie wiernych wodą poświęconą w tej celebracji. Chrzest jest świętem całego Kościoła. Dlatego w starożytności chrześcijańskiej przygotowanie do niego było także powiązane z postem. Dodajmy jeszcze, że pierwotnie przygotowanie do chrztu trwało także czterdzieści dni i Kościół włączał w to przygotowanie wszystkich swoich wiernych, ponieważ całe Ciało Mistyczne powinno być złączone z Chrystusem w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Świadkiem takiej praktyki jest św. Justyn męczennik (+ ok. 167 r.), który w Apologii pierwszej za chrześcijanami, pisze: „Tedy uczymy ich (katechumenów) modlić się, pościć i błagać Boga o odpuszczenie grzechów, my zaś modlimy się i pościmy z nimi razem”²³. Nadto były to dni ubogacone modlitwą i słuchaniem słowa Bożego.

Oczywiście, początkiem wszystkiego jest „Bóg bogaty w miłosierdzie”, jak nauczał Jan Paweł II. Ale tę miłość miłosierną objawia Jego słowo. Paschalne Przymierze Boga z ludźmi, objawia nam także Jego słowo. Naszą niewierność Przymierzem – ukazuje również Jego słowo. Ono ogłasza także pojednanie i złączony z nim znak sakramentalny. I nic w tym dziwnego: „Na początku było Słowo” – pisze św. Jan (1,1). Na początku zawsze jest słowo. Jego znaczenie dostrzegamy w historii króla Dawida, przed którym staje prorok Natan i oznajmia mu, że dopuścił się morderstwa, mówiąc: „Ty jesteś tym człowiekiem” (2 Sm 12, 7). Dzieje Apostolskie opowiadają również o roli, jaką spełniło słowo Piotra w pierwszych nawróceniach, w dniu Pięćdziesiątnicy. Słuchacze: „przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych apostołów. Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was się ochrzczi w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dz 2,37-38). Tak jest zawsze w Kościele.

Rozum ludzki może dojść do wniosku, że istnieje Stwórca świata, ale tylko słowo Boże może powiedzieć kim jest Bóg Jezusa Chrystusa i co On uczynił i czyni dla pojednania z Nim ludzi.

²³ Cyt. za W. Schenk, Liturgia sakramentów świętych. Cz. I. Lublin 1962, s. 20.

Bez Bożego słowa, a więc jedynie na ludzkiej płaszczyźnie, możemy mówić o złu, jakie popełnia człowiek. Nie można natomiast mówić o grzechu, gdyż jest to pojęcie religijne rozumiane jako zerwanie przymierza z Bogiem; obraza Boga i zniekształcenie obrazu człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Człowiek może odczuwać potrzebę pojednania i pokoju. Najczęściej jednak rozumie się te wartości jako wypadkowe kompromisu. Słowo Boga powie natomiast, że pojednanie, którego Bóg udziela, jest Jego darmowym darem²⁴.

Nawrócenie jest owocem przyjęcia słowa Bożego. Nie wypływa ono ze zwykłego poczucia winy, czy wyrzutów sumienia. Jest początkiem zmiany myślenia o Bogu i o samym sobie. Nawracać się, oznacza myśleć o Bogu jako swoim Ojcu, a o sobie samym jako o Jego dziecku²⁵.

Jezus nigdy nie oddzielał swego nauczania od postu, jałmużny i modlitwy (Mt 6,1-18). Dlatego Ojcowie Kościoła bardzo istotnie podkreślali konieczność łączenia tych elementów. Nawrócenie, które jest fundamentalnym wymiarem Wielkiego Postu, potrzebuje tej słynnej triady: post, jałmużna i modlitwa. W 128 r. filozof ateński Arystydes, pisał do cesarza Hadriana o życiu chrześcijan: „Kiedy pośród nich znajduje się biedak, poszczą przez dwa lub trzy dni, a pokarm, który sobie przygotowali, przekazują potrzebującemu”²⁶.

Okres pasyjny w odnowionych obrzędach Wielkiego Postu

Komentarz Rady Wykonawczej w sprawie reformy liturgicznej, zamieszczony w zreformowanym Kalendarzu Rzymskim (1969 r.) uzasadnia redukcję okresu pasyjnego do Wielkiego Tygodnia troską o zabezpieczenie jedności okresu Wielkiego Postu. Stąd też dawna Pierwsza Niedziela Męki Pańskiej nosi obecnie nazwę Piątej Niedzieli Wielkiego Postu, a okres pasyjny rozpoczyna się w Niedzielę Palmową Męki Pańskiej.

Zwyczaj zasłaniania krzyży i obrazów, praktykowany niegdyś od Pierwszej Niedzieli Męki Pańskiej, został zniesiony. Jednak Konferencje Episkopatów w poszczególnych regionach Kościoła mogą go zachować, jeśli uznają za pożyteczny dla religijnego życia wiernych. 116 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski postanowiła utrzymać zwyczaj zasłaniania welonem postnym krzyży i obrazów, począwszy od I Nieszporów Piątej Niedzieli Wielkiego Postu, tym bardziej że z pobożnością wiernych w Polsce zrosły się elementy pasyjne, jak np. cotygodniowa Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale.

Dowartościowując w teologii i duszpasterstwie tego okresu zaniedbane, a istotne wątki, jak chrzest i pokuta, rozumiana jako metanoia, nie należy po-

²⁴ A. Rojewski, Wyrazić słowami misterium odpuszczenia grzechów. „Miesięcznik Pastorski Płocki” 74 (1989) nr 4, s. 142-144.

²⁵ Tamże, s. 142.

²⁶ Cyt. za B. Nadolski, Liturgika, dz. cyt., s. 87.

mniejszać roli elementów pasyjnych. Bowiern w Męce Pańskiej skupiąją się wszystkie tematy paschalne i nadają im „rumieńców” szczerogo przeżywania tego okresu, co z antropologicznego punktu widzenia jest bardzo ważne²⁷.

Dodajmy jeszcze, że zgodnie z konstytucją apostolską „Poenitemini”, papieża Pawła VI (1967 r.) i Ogólnymi Normami Roku Liturgicznego i Kalendarza (1969, nr 28) okres Wielkiego Postu trwa od Środy Popielcowej do Mszy Wieczerzy Pańskiej włącznie.

Zusammenfassung

Im II. Jh. wurde die Paschafeier – als Feier der Passion und Auferstehung Christi – aus der wöchentlichen Zelebration eigens herausgehoben. Unter den Christen stärkte sich schnell das Bewusstsein, dass der Paschafeier – verstanden als Feier des Wandels der menschlichen Existenz durch Christus – eine Zeit entsprechender Vorbereitung vorangehen sollte.

Laut Tertulian († ca. 220), wurde unter den Christen in Afrika nur an zwei Tagen vor Ostern gefastet: am Karfreitag und Karsamstag – „am Tag, als der Bräutigam weggenommen wurde”. Dieses Fasten war ein Zeichen der Trauer nach dem Tod Christi und zugleich ein Zeichen des Wartens auf das Morgenrot der Auferstehung. Doch bereits im III. Jh. wurde die gesamte Karwoche hindurch gefastet, und im IV. Jh. etablierte sich schon die 40-tägige Fastenpraxis (hl. Hieronymus, Egeria).

Um die Fastenerfahrung noch zu intensivieren, wird zur Zeit Papst Gregor des Großen die Vorfastenzeit (die Sonntage: Septuagesima, Sextagesima, Quinquagesima) eingeführt als Vorbereitung auf die eigentliche (40-tägige) Fastenzeit. Die Zeitdauer von 40 Tagen hängt hier mit dem Bestreben zusammen, die Angaben des Evangeliums „historisch” zu lesen. Die Zahl 40 ist dabei jedoch symbolisch, nicht mathematisch zu verstehen. Dies wird durch zahlreiche Texte der Heiligen Schrift bestätigt.

Auf der Grundlage der Konzilskonstitution *Sacrosanctum Concilium* (Art. 107-110) werden im weiteren Teil dieses Beitrags die Grundideen der Fastenzeit (Taufe und Buße) aufgezeichnet, der individuelle und gemeinschaftliche Charakter der Fastenzeit-Buße betont, und der Zusammenhang zwischen Fasten, Gebet und Almosen herausgestellt.

²⁷ B. Mokrzycki, *Ogólne Wprowadzenie*, art. cyt., s. 32.